

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 30, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 7.—				
Z dostawą do domu	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—				
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—				

CZY WOJNA DO UPADŁEGO?

Wojna chińsko-japońska koncentruje się w tej chwili dokoła Nankinu. Na wzniesionych już pozycjach i nowych liniach okopów skoncentrował Czang-Kai-Szek już 400.000 żołnierzy. Zanim Japończycy dotrą do tych pozycji, liczba ich obrońców wzrośnie do pół miliona. A jednak pół miliona Chińczyków złożyło dotychczas ofiarę z krwi i życia w obronie ojczyzny.

Czy tedy wojna do upadłego?

Po stronie Japonii nie ma do tej chwili żadnego załamania. Japonia jest zjednoczona wewnątrz i jednością tą równie silna jak zdecydowana do postawienia na swoim. Nie na darmo stwierdzano nieraz, że prawdziwy charakter tego narodu, objawia się dopiero w okresach najtrudniejszych przejść, najbardziej decydujących prób. Japonia ma jasno wytknięty cel. Nie o Szanghaj czy Nankin jej idzie. Front w ciągu kilku miesięcy wojny przesunął się stopniowo coraz dalej w głąb Chin, oddając coraz to nowe obszary olbrzymiego chińskiego imperium pod okupację japońską oraz wbijając głębszy klin między Chiną a Rosją. Jest rzeczą jasną, co jest ogólnym celem Japonii: oskrzydlenie Rosji oraz wbięcie właśnie tego klina, któryby odgradzał Rosję od dostępu do Chin i utrudniał Sowietaom używanie potężnego 400-milionowego chińskiego zbiornika ludnościowego jako narzędzia swej imperialistycznej polityki.

Ale i chińskie koła wojskowe uważają odwrót z Szanghaju za przejściową fazę a nie za koniec wojny. W każdym razie Japończycy natrafili w Chinach na opór wyjątkowo silny i napewno aneksja terytoriów chińskich przychodzi im z większą trudnością, niż się tego im było wolno spodziewać chociażby po ostatniej historii mandzurskiej. Coś się naprawiło w państwie chińskim. Jesteśmy świadkami niespodziewanego obudzenia się Chin, będącego wyrazem jakiegoś głębokiego wstrząsu, jaki ten naród musiał przeżyć w ciągu ostatnich paru lat. Nie odstoi się już dziś twierdzenie, że Chiny są jedynie pojęciem geograficznym a nie politycznym. Płynność i chaos sytuacji we wnętrzu Chin poczynają nabierać barw i konturów wcale wyraźnych. Dokonanie w łonie Chin zmiany spowodowały, iż wojna dzisiejsza wyzbyła się z ich strony charakteru feudalnego a urosła do rozmiarów wojny narodowej w pełnym tego słowa znaczeniu, co zwiększa naturalną zdolność obrony i oporu już nie tylko biernego, jak dawniej.

A świat? Możliwe, że mocarstwa mogłyby bezpośrednio zaważyć na szali wypadków, gdyby te państwa, które ponoszą nieobliczalne straty w Chinach były istotnie zdecydowane zbrojnie interweniować. Ale w Ameryce przeważa opinia, że ostatecznie lepiej Japończyków puścić do Chin, niż wysłać drogocenną flotę, może na stracenie, o tysiące mil od San Francisco.

Anglicy i Francuzi, osaczeni na Morzu Śródziemnym, boją się ruszyć, wiedząc, że rozszerzenie konfliktu na Oceanie Spokojnym, stanie się sygnałem wojny w Europie. Nie ulega wątpliwości, że sympatie szerokiej opinii angielskiej i amerykańskiej są po stronie Chin, ale los Abisynii jest dowodem, jak mało można polegać na sympatiach, nawet wówczas, gdy pod naci-

Dalsze zwalnianie Polaków z pracy w Czechosłowacji.

Mor. Ostrawa. 29. 11. (PAT.) W związku ze sprawą wydalenia obywateli polskich z przedsiębiorstw czeskich na terenie Zagłębia węglowego ostrawsko-karwińskiego i głosami szowinistycznej prasy czeskiej która stwierdza, iż wypadków takich wydań nie było, „Dziennik Polski” zamieszcza artykuł, w którym wymienia nazwiska 18 oby-

wateli polskich, wydalonych z pracy w czasie od 27 10 do 18. 11 b. r. Powodem wydalenia — pisze „Dziennik Polski” — był fakt, iż ludzie ci urodzili się Polakami i Polakami do dzisiaj pozostali i że brali czynny udział w pracy polskich organizacji kulturalno-oświatowych.

Napężenie w stosunkach japońsko-angielskich.

Tokio. 29. 11. (PAT.) Jak podaje agencja Domei napężenie w stosunkach pomiędzy władzami japońskimi a angielskimi przybrało nagle na sile w następstwie energicznych kroków japońskich, podjętych na drodze dyplomatycznej u władz brytyjskich, a żądających wycofania 6 parowców brytyjskich w Czing-Kiang. „Asahi Szimbun” podaje, że japońskie władze wojskowe zażądały w drodze dyplomatycznej, by statki brytyjskie zostały wycofane w określonym terminie, po którym nastąpią działania wojenne i bombardowanie.

Tokio. 29. 11. (PAT.) „Aszachi Szimbun” zarzuca W. Brytanii, którą nazy-

wa ukrytym wrogiem, wspomaganie Chin przez udzielanie im pomocy finansowej, dostarczanie materiału wojennego i wpływanie na opinię publiczną świata w sensie antyjapońskim. Dziennik twierdzi, iż do połowy października wywieziono z W. Brytanii do Chin 2 wielkie samoloty bombowe, 6 lekkich bombowców, 45 myśliwskich samolotów, 10 ciężkich bombowców, 40 samolotów innych typów, 100 min podwodnych, 4 działa przeciwlotnicze i wielką ilość materiału wojennego. Prócz tego dziennik wymienia 23 tanki, 18 samochodów pancernych, 42 samochody ciężarowe.

Demonstracje antyżydowskie na Litwie.

Królewiec. 29. 11. (PAT.) Jak donoszą z Litwy, w kilku miejscowościach doszło do poważnych demonstracji antyżydowskich. W Szawlach demonstranci powybijali szyby w domach i sklepach żydowskich, oraz w gimna-

zjum żydowskim. W Wilkomierzu i w Kłajpedzie doszło również do demonstracji, przy czym powybijane zostały szyby w domach żydowskich oraz posturbowanych zostało kilku żydów. Policzka dokonała szeregu aresztowań.

Zjazd funkcjonariuszów przemysłu miedzianego w Moskwie.

Moskwa. 29. 11. (PAT.) W Moskwie zakończył obrady zwołany z inicjatywy Stalina zjazd funkcjonariuszów przemysłu miedzianego, w którym wzięli również udział przedstawiciele przemysłu złotego, metalurgicznego, węglowego, leśnego i innych. Przewodnikiem zjazdu, któremu przewodniczył Kaganowicz, zwróciło się z apelem do inżynierów i robotników przemysłu miedzianego, stwierdzając, że przemysł miedziany najgorzej pracuje z całego ciężkiego przemysłu. Plan produkcji miedzi i wydobycia rudy nie jest wy-

konywany. Straty metalu są bardzo duże, a katastrofy w fabrykach i kopalniach są na porządku dziennym.

Jako na główną przyczynę tego stanu rzeczy apel wskazuje na „japońsko-niemieckich i trockistowsko-bucharińskich szkodników i szpiegów, którzy usiłowali zdezorganizować przemysł miedziany”. Wspomina jednak również o złej organizacji pracy, braku dyscypliny, złej konserwacji mechanizmów, kiepskim remoncie, niewykonaniu poleceń kierowników itp.

Wojska japońskie przygotowują się do marszu na Nankin.

Szanghaj. 29. 11. (PAT.) Dziennik „Takung-Pao” donosi, że gros wojsk japońskich, pozostawiając marynarce i oddziałom detaszowanym troskę o osłanianie fortu Kiangying, przygotowuje się do marszu na Nankin, wzdłuż linii kolejowej Nankin-Szansi. W rejo-

nie jeziora Taium, Japończycy zajęli mieli wczoraj rano Czang-szan, w odległości 17 klm. na wschód od Kuangteh, w prowincji Anhwei. Stawiając sobie za pierwszy cel Wuliu, Japończycy podejmą następnie próbę zdobycia Nankinu z boku. Prasa chińska donosi, iż

skiem opinii rządy zmuszone są podjąć akcję przeciw napastnikowi.

Dużo zwolenników mają sankcje. Jednakże znawcy międzynarodowych spraw gospodarczych nie wierzą, by ponowienie eksperymentu sankcyj mo-

gło dać w zastosowaniu przeciw Japonii inne rezultaty od tych, jakie przyniosł nieudany eksperyment sankcyj antywłoskich.

Zatem na razie wojna do upadłego.

E.

dowództwo chińskie w prowincji Szansi postanowiło zorganizować w Chinach północnych partyzantkę na wielką skalę. Prowincje Hopei, Szansi, Suiyuan, Czahar i część prowincji Honan, podzielone być mają na 8 okręgów, do których będą wysłane wyborowe oddziały.

OBRONA NANKINU.

Szanghaj. 29. 11. (PAT.) Wojskowy gubernator Nankinu oświadczył, że linia obrony stolicy przebiega w odległości 50 klm. od miasta. Wydany został rozkaz obrony Nankinu aż do ostatniego żołnierza. Zdemobilizowane oddziały wycofujące się z frontu nie będą wypuszczone do miasta, które zamknie przed nimi bramy. Należy liczyć się z ciężkimi walkami pod Nankinem, tak że gubernator zaleca cudzoziemcom opuszczenie stolicy Chin.

SOWIECKIE SAMOLOTY W CHINACH.

Tokio. 29. 11. (PAT.) Agencja Domei donosi, że Sowiety dostarczyły Chinom ogółem trzysta samolotów. Pierwsza partia samolotów w liczbie 130 bierze już udział w akcji bojowej. Pozostałe 170 dostarczono do Lanczou. Dostawa samolotów sowieckich odbyła się na podstawie tajnej klauzuli w sowiecko-chińskim pakcie nieagresji. Klauzula ta przewiduje zaopatrzenie armii chińskiej w broń przez Sowiety. Toczą się rokowania o dostawę nowej partii 200 samolotów sowieckich dla Chin.

ARESztOWANIA W HAIFIE.

Jerozolima. 29. 11. (PAT.) Ubiegłej nocy usiłowano zaatakować posterunki policji w koloniach żydowskich Sedzera i Kerkur. Wysłane z Haify posterunki odparły atak. W Haifie policja aresztowała 5 osób, oskarżonych o napad na żydów. W Jaffie policja skonfiskowała większą ilość ulotek komunistycznych.

BOMBY W JEROZOLIMIE.

Jerozolima. 29. 11. (PAT.) Wczoraj rzucono w Jerozolimie dwie bomby, które zraniły 4 osoby. W okręgu Nablus dokonano szeregu napadów na posterunki policyjne i patrole wojskowe. W Haifie ostrzelano żydowski autobus. W Hebronie i Nablus Arabi przeprowadzili strajk. W różnych miejscowościach doszło do strzelaniny. Aresztowano szereg osób.

ARESztOWANIE SOWIECKIEGO ATTACHE WOJSK.

Tokio. 29. 11. (PAT.) Agencja Domei donosi, że generał Iwar Rink, do niedawna sowiecki attache wojskowy w Tokio, został aresztowany. Gen. Rink został odwołany z Tokio do Moskwy w końcu września br.

O POWRÓT DZIECI Z ROSJI.

Rzym. 29. 11. (PAT.) Z Bilbao donoszą, że rodzice dzieci baskijskich, które po upadku Bilbao zostały wywiezione do Rosji, wystosowali do papieża prośbę o interwencję, aby dzieci te zwrócone zostały rodzicom.

PRZERWA W KOMUNIKACJI

Hong-Kong. 29. 11. (PAT.) Wskutek zniszczenia mostu w Tutong przez samoloty japońskie, linia kolejowa Kanton-Koulu została przecięta i komunikacja definitywnie przerwana.

Odnalezienie szczątków samolotu „Douglas“.

Szczegóły akcji ratowniczej.

Sofia, 29. 11. (PAT.). Korespondent P. A. T. w Sofii odbył rozmowę telefoniczną z jednym z uczestników ekspedycji, która odnalazła szczątki samolotu „Douglas“, p. Benjamine Mine-wem. Jest to wytrawny alpinista, podoficer policji w Wracu. Zakomunikował on następujące szczegóły:

Dnia 27 b. m. o godz. 6 rano wyruszyliśmy ze schroniska Popina Łaka w grupie ppor. Titewa. Ziąb straszny. Musimy iść grupami po kilku z obawy, aby kto nie zamarł. Oddzieliliśmy się w trzech od całego oddziału, aby udać się w kierunku bardzo trudnych, skalistych szczytów Mozgowicy. Szliśmy doliną rzeki Begowicy. Koło godz. 9ej zatrzymaliśmy się, ażeby natrzeć śniegiem psa, który był z nami i zaczął zamarać.

Przez lornetkę obejrzałem dokładnie okolice. U szczytu Mozgowicki Batr, zwanego jeszcze Mozgowicki Rit, zauważyłem jakby gruby pień drzewa, wystający w śniegu. Znam dokładnie Pirym i Pien, u szczytu wydał mi się no-wym. Udaliśmy się więc w tym kierunku. Powłoka śnieżna coraz grubszą: 1,20, 1,50, 1,80. Co chwila musimy jeden drugiego wyciągać z zasp i niewiadomych dołów. Po pewnym czasie rozpoznaliśmy szczątki samolotu. Droga staje się coraz trudniejsza. Ostatnie kilkaset metrów pelzamy po śniegu.

Doszliśmy wreszcie do skrzydła samolotu. Zatrzymaliśmy się, zdjęliśmy czapki i daliśmy 30 strzałów. To był nasz hołd bohaterom powietrznym, braciom, których legendarny nasz gróźny Pirym utulił do wiecznego snu.

Skrzydło znajdowało się 50 kroków od skały, o którą uderzył samolot. Na przestrzeni 300—400 metrów rozrzucone szczątki maszyny i ciała ludzkich. Odrzucamy niewielki kawałek kamizelki, złote guziki, musi to być ktoś z obsługi. W kieszeni legitymacja pilota Dmoszyńskiego. Dalej kawałek palta, jeszcze dalej pudełko papierosów opalone. Dalej kupka listów, pokryliśmy je, żeby uchronić od zniszczenia. Dalej opalona flaga samolotu, części ciała ludzkiego, ubrania i t. d.

Trwało to jeszcze około 30 minut. Spojrzeliśmy na góry, zaczęła opadać mgła. Zabraliśmy z sobą smutne trofea naszej wyprawy, flagę samolotu oraz legitymację pilota. Nakazano nam, byśmy nic nie ruszali w razie znalezienia samolotu. Wróciliśmy już utartymi śladami — ostatecznym wysiłkiem dobiliśmy do innej grupy poszukujących, która sprowadziła nas do schroniska.

Korespondent P. A. T. w Sofii zwrócił się dziś do głównego kierownika akcji ratunkowej płk. Bojdewa z prośbą o zakomunikowanie swych poglądów na akcję ratowniczą i przyczyny katastrofy. P. pułkownik oświadczył: — nie potrzebuje pan informacji o akcji ratowniczej, wie pan o wszystkim równie dobrze, jak i ja. Zrobiliśmy, co było w naszej mocy. Wysłane oddziały wojskowe miały przede wszystkim na celu rozplanowanie i zorganizowanie akcji miejscowej ludności i przeszukanie terenów tak, aby nawet piędź ziemi nie została nie przeszukana. Od pierwszej chwili byłem pewien, że wypadek miał miejsce w Pirymie, mimo to zarządziłem poszukiwania w Rodotach i Ryle.

ZGON SP. JANUSZA ŻULAWSKIEGO.

Wilno, 29. 11. (PAT.) Wczoraj zmarł w Wilnie, po krótkich cierpieniach sp. Janusz Żulawski, dyrektor rozgłośni wileńskiej Polskiego Radia.

Zgon jego okrył żałobą radiofonii polską, z którą zmarły współpracował, zajmując kierownicze stanowiska najpierw w Warszawie w agencji radiofonicznej, następnie we Lwowie, gdzie w ciągu półtora roku był dyrektorem tamtejszej rozgłośni.

Ostatnim etapem jego pracy była rozgłośnia wileńska, na której czele stanął w dniu 1. VIII. rb.

Żołnierze i ludność cywilna zmuszeni byli, ciągnąc samochody ciężarowe i karetki sanitarne rękami. Akcja była początkowo ponad ludzkie siły, mimo to żołnierze, cywilni, urzędnicy, władze administracyjne spełnili swoje zadanie do końca. Nie ma tu zasług, każdy spełnił swój obowiązek.

Jeżeli chodzi o przyczyny katastrofy, to przekonany jestem, że nie może tu być absolutnie mowy ani o winie pilota, ani o winie sprzętu lotniczego. Winne wszystkiemu w stu procentach są warunki atmosferyczne. W tych terenach każde przymusowe lądowanie nie może skończyć się inaczej.

Dziś wysłałem na miejsce katastrofy komisję techniczną, która zrobi zdjęcia i przeprowadzi dochodzenie na miejscu. Komisja ta nie będzie ruszała niczego, przygotowuje tylko materiały dla komisji polskiej.

Płk. Bojdev wysłał telegram kondolencyjny do gen. Rayskiego, do dyrek-

cji „Lotu“, oraz złożył kondolencje po słowi R.P. w Sofii Tarnowskiemu i kierownikowi placówki „Lotu“ w Sofii.

Prasa bułgarska przez cały czas poszukiwań podawała wiadomości tylko sprawdzone i uzgodnione z kierownictwem akcji ratowniczej, nie goniąc za sensacją. Dzisiejsze dzienniki podały sprawozdania z odnalezienia samolotu, wyrażając przy tym swój żal i współczucie pod adresem „Lotu“ i rodzin ofiar katastrofy.

Do Sofii przybyła wczoraj rano zona tragicznie zmarłego dr. Frajmana.

Jutro do Św. Wraca wyjeżdża kierownik placówki „Lotu“ w Sofii p. Złotkowski. We wtorek przybędzie do Sofii komisja techniczna „Lotu“. Samoloty „Lotu“ odlatają jutro do Bukaresztu. W górach pozostała tylko grupa żołnierzy, której zadaniem jest zabezpieczenie zwłok poległych i resztek samolotu do czasu przybycia komisji ankietowej. Zwłoki ofiar katastrofy będą przewiezione do Polski.

Odsłonięcie pomnika Sowińskiego.

Warszawa, 29. 11. (PAT.) W dniu wczorajszym o godz. 12 odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika inwalidzgen. Józefa Sowińskiego. Pomnik stanął w parku Wolskim, w miejscu obok słynnej reduty wolskiej, gdzie zginął bohaterską śmiercią gen. Józef Sowiński, obrońca Warszawy.

Przed pomnikiem honorową wartę trzymają żołnierze w historycznych mundurach podchorążych z roku 1831.

Na placu ustawiły się kompanie podchorążych saperów i jednego z pułków stołecznych wraz z sztandarami i orkiestrą.

O godz. 11.45 witany Hymnem Narodowym przybył reprezentant Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza, pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. brygady Janusz Głuchowski. Po przeglądzie zgromadzonych oddziałów gen. Głuchowski przyjął raport od dowódcy całości.

Na uroczystości obecni byli m. in. szef gabinetu wojskowego P. Prezydenta R. P. gen. Schally, Prezydent m. st. Warszawy Starzyński, generalicja, przedstawiciele szeregu organizacji oraz potomkowie gen. Sowińskiego.

O godz. 12 wśród niezmiernej ciszy gen. Głuchowski zbliżył się do pomnika i dokonuje odsłonięcia. Pomnik gen. Sowińskiego jest dziełem prof. Breyera i wyobraża generała Sowińskiego w bojowej pozycji, stojącego o szczudle. Na frontonie wyryty jest na-

pis: „Generał Józef Sowiński, poległy 6. 9. 1831 roku na szczytach Woli w obronie Ojczyzny“.

W momencie odsłonięcia rozległ się salut armatni, oddziały wojskowe prezentowały broń, a obecni obnażyli głowy. Orkiestra gra Hymn Narodowy, sztandary pochylają się ku ziemi. Piękne przemówienie wygłosił płk. Leon Dunin Woskli, przedstawiciel Komitetu głównego budowy pomników pod Grochowem, Ostrołęką i na Woli.

W zakończeniu uroczystości odbyła się na ul. Wolskiej, przed parkiem de filada, którą ze specjalnie ustawionej trybuny przyjął gen. Głuchowski.

Niezależnie od powyższej uroczystości o godz. 13.30 nastąpiło odsłonięcie pomnika-głazu, znajdującego się na terenie byłej Reduty Ordonu (ul. Mszczonowska, róg Włochowskiej).

Na głazie tym wyryty jest następujący napis: „Tu, dnia 6 września 1831 r. w walce z przemocą moskiewską została wysadzona w powietrze reduta Ordonu. Obrońcom Ojczyzny — cześć“.

Koszta budowy pomnika gen. Sowińskiego i pomnika-głazu zostały pokryte drogą składek całego społeczeństwa.

Obydwie uroczystości pozostawiły w sercach obecnych niezatarte wrażenie oraz były stwierdzeniem, że społeczeństwo polskie cześci pamięć poległych bohaterów w walkach o wyzwolenie Ojczyzny.

Wezwanie słuchaczy wyższych szkół akademickich do P. W.

Warszawa, 29. 11. (PAT.) Dowództwo Okręgu Korpusu nr. 1 wydało obwieszczenie, na podstawie którego, w związku z pierwszą fazą prac Przystosowania wojskowego słuchaczy wyższych uczelni, zarządzone zostało osobiste zgłoszenie się wszystkich oficerów rezerwy, którzy w dniu 26 listopada 1937 r. są:

- a) studentami szkół akademickich;
- b) uczniami (słuchaczami) zwyczajnymi (rzeczywistymi) innych szkół wyższych państwowych i prywatnych, uznanych za równorzędne,

znajdujących się w siedzibie Dowództwa Okręgu Korpusu nr. 1.

Powołani do osobistego zgłoszenia obowiązani są stawić się przed władzą wojskową według planu, podanego w rozplakatowanym obwieszczeniu, oraz przynieść ze sobą książeczkę stanu służby oficerskiej.

Winni nie stawienia się na wezwanie w terminie oraz w sposób określony w obwieszczeniu podlegają karom przewidzianym w kodeksie karnym wojskowym.

Walne zgromadzenie adwokatów w Poznaniu.

Poznań, 29. 11. (PAT.) Wczoraj odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Poznańskiej Izby Adwokackiej, obejmującej województwa poznańskie i pomorskie, Włocławek, Lipno, Kalisz, Koło i Konin. W zebraniu uczestniczyło około 600 adwokatów. Po zagajeniu zebrania przez dziekana Koszewskiego i złożeniu sprawozdań z działalności Rady, przyjęto do wiadomości zamknięcia budżetowe, po czym dokonano wyboru nowych członków

rady. Wybrani zostali z jednej wspólnej listy: Leon Wlazło, Aleksander Brojewski, Fr. Kwiatkowski, Marian Niklewski, H. Łasiński. Do sądu dyscyplinarnego weszli pp.: K. Terza, Fr. Wegner, A. Woytowicz, Br. Tezlaw i D. Gracz.

Walne zebranie uchwaliło pozatym kilka wniosków m. in.: 1) Walne zebranie Izby adwokackiej w Poznaniu poleca Radzie adwokackiej, by w ramach swoich kompetencji przeciwstawiła

się zmianie obecnego stanu rzeczy w sprawie projektowanego podziału adwokatury, 2) wzywa Radę adwokacką, aby na właściwej drodze poczyniła starania w kierunku jak najszybszego urezeczywistnienia i wprowadzenia w życie uchwał zjazdu Zw. Adwokatów polskich, odbytego w dniu 8 i 9 maja w Warszawie, zmierzających do uzdrowienia obecnego, anormalnego składu narodowościowego adwokatury w państwie polskim i niezwłocznego zapewnienia Polakom zdecydowanej większości we wszystkich władzach samorządu adwokackiego. 3) Zgromadzenie Izby Adwokatów w Poznaniu, odbyte w dniu 28 b. m. wzywa Radę adwokacką, aby wzięła udział w akcji, obejmującej adwokaturę całego państwa a mającej na celu zaopatrzenie adwokatów na wypadek choroby i niezdolności do pracy.

POSZUKIWANIA ZA NARCIA-RZEM.

Zakopane, 29. 11. (PAT.) Wczorajsze i dzisiejsze całodzienne poszukiwania, prowadzone energicznie przez Tatzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i narciarzy na terenie pod Tomaszową, gdzie lawina zasypała znanego narciarza Słowińskiego, do tej pory nie dały rezultatu. Poszukiwania utrudniały bardzo niekorzystne warunki atmosferyczne, a przede wszystkim śnieżyca. Nie natrafiono na najmniejszy ślad zasypanego.

W ciągu dnia jutrzejszego poszukiwania będą prowadzone nadal. Jednakże istnieje mała nadzieja na odnalezienie nie ofiary lawiny przy życiu.

VAN ZEELAND OPUSZCZA BELGIĘ.

Bruksela, 29. 11. (PAT.) Van Zeeland opuszcza Belgię, udając się w morską podróż wypoczynkową na wschód. Van Zeeland ukończył już opracowywanie wniosków ze swych badań ekonomicznych, podjęte na prośby rządów francuskiego i angielskiego. Raport swój van Zeeland przesłał w drodze prywatnej min. Delbosowi i Edenowi.

SAMOLOTY BOMBARDUJĄ MADRYT.

Madryt, 29. 11. (PAT.) Samoloty powstańcze kilkakrotnie przylatywały wczoraj popołudniu nad Madrytem. Samoloty te zbombardowały wieś Colmenar Viejo, położoną w odległości 32 klm. na północ od stolicy. Liczba ofiar w ludziach nie jest znana. Gen. Miajo oświadczył przedstawicielom prasy, że w czasie bombardowania M. Ocana padło 18 zabitych. Lotnictwo powstańcze w ciągu ostatnich kilku dni ogromnie ożywiło swą działalność bombardując cały południowo-zachodni okręg w pobliżu Madrytu.

Madryt, 29. 11. (PAT.) Wczoraj około godziny 12.30 samoloty powstańcze zbombardowały w ciągu kilku minut miasto. Wczoraj w godzinach popołudniowych lotnictwo powstańcze zbombardowało miejscowość Ocana, zabijając 18 osób i raniąc cały szereg. Liczba ofiar wczorajszego bombardowania miejscowości Chinchon sięgać ma 15 osób.

ARESZTOWANIE LOTNIKÓW NIEMIECKICH.

Wiedeń, 29. 11. (PAT.) Z Linczu donoszą, iż zatrzymano tam do dyspozycji władz z motywów na razie niewyjaśnionych, dwóch lotników niemieckich. Według jednej wersji lotnicy ci mieli wylądować w Górnej Austrii, nie daleko granicy niemieckiej.

UJĘCIE SPRAWCY ZAMACHU NA PREMIERA EGIPSKIEGO.

Kair, 29. 11. (PAT.) Sprawca zamachu na premiera egipskiego Hasza Pasza, jak ustaliły władze policyjne, nazywa się Izdine Abdel Khader i jest on obywatelem egipskim.

Osobnikiem, który dokonał nieudanego zamachu na premiera egipskiego Nahas Paszę okazał się 22-letni student, wnuk przewodcy rewolucji z roku 1882 Arbi Paszy, należący do organizacji skrajnie nacjonalistycznej o zabarwieniu faszystowskim, znanej pod nazwą „zielonych koszul“.

